

Sygn. akt VI A Ca 1196/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SO del. – Marcin Strobel

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. i (...) Sp. z o.o. w W.

o wymianę samochodu i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Sp. z o.o. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt IV C 50/12

1) zmienia zaskarżony wyrok w części, to jest w punktach:

- pierwszym – w ten sposób, że oddala powództwo o wymianę samochodu w stosunku do (...) Sp. z o.o. w W.;

- czwartym – w ten sposób, że zasądza od D. J. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 3.830 zł (trzy tysiące osiemset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) zasądza od D. J. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 8.312 zł (osiem tysięcy trzysta dwanaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1196/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 stycznia 2012 r. powódka D. J. domagała się nakazania solidarnie pozwanym (...) Sp. z o.o. w W. i (...) Sp. z o.o. w W. dokonania wymiany wadliwego samochodu osobowego marki R. (...) - C. wersja P. 2.0 nr nadwozia (...) na fabrycznie nowy, wolny od wad samochód tej samej marki i modelu, wyprodukowany w dacie uprawomocnienia się orzeczenia.

Jako podstawę faktyczną roszczenia powódka podała występowanie istotnej niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w postaci przeciekającego dachu pojazdu, co miało stanowić jego wadę pierwotną. Jako podstawę prawną

roszczenia powódka wskazała art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176).

Ponadto powódka wносиła o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Sp. z o.o. w W. i (...) Sp. z o.o. w W. na jej rzecz następujących kwot: (1) 16.871 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody majątkowej wynikłej z konieczności opłacania polis ubezpieczeniowych samochodu za lata 2009-2010, 2010-2011 i 2011-2012 pomimo braku możliwości realnego z niego korzystania; (2) 1.760 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody majątkowej wynikłej z konieczności ponoszenia kosztów garażowania samochodu w okresie zimowym, od listopada 2011 r. do kwietnia 2012 r.; (3) 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z doznanymszczerbkiem na zdrowiu i koniecznością życia w nieustannym stresie spowodowanym ciągłą koniecznością napraw zakupionego pojazdu. Jako podstawę prawną domagania się pierwszej i drugiej kwoty powódka wskazała art. 415 k.c., zaś trzeciej z kwot - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 23 k.c.

Pozwani (...) Sp. z o.o. w W. i (...) Sp. z o.o. w W. wnosili o oddalenie powództwa, wskazując na niewystępowanie w pojeździe wady zgłaszanej przez powódkę, a także podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W. dokonania wymiany wadliwego samochodu osobowego marki R. (...) - C. wersja P. 2.0 nr nadwozia (...) na fabrycznie nowy wolny od wad samochód tej samej marki i modelu, a jeżeli nie byłoby to możliwe, na samochód o modelu najbardziej zbliżonym do samochodu wymienianego. Ponadto Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku do (...) Sp. z o.o. w W., a także oddalił powództwo w całości w stosunku do (...) Sp. z o.o. w W..

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 29 lipca 2008 r. D. J. zawarła z (...) Sp. z o.o. w W. (zwanym dalej: (...)) umowę sprzedaży samochodu marki R. (...) - C. wersja P. 2.0 nr nadwozia (...) za cenę 90.860 zł. W dniu 13 stycznia 2009 r. powódka zgłosiła się do salonu (...) po odbiór nowego fabrycznie samochodu. Podczas odbioru stwierdzono liczne wady samochodu, m.in. wady lakiernicze pokrywy komory bagażnika oraz punktowe wady lakiernicze pokrywy silnika i krawędzi drzwi lewych. Wady te zostały opisane w sporządzonej na zlecenie powódki przez mgr inż. J. Ż. opinii z dnia 14 stycznia 2009 r.

W dniu 18 marca 2009 r. strony podpisały aneks do umowy sprzedaży z dnia 29 lipca 2008 r., na mocy którego strony postanowiły, że po udzieleniu kupującej rabatu cena samochodu wynosić będzie 83.591 zł. W dniu 24 kwietnia 2009 r. przedmiotowy samochód został wydany powódce.

Powódka zawarła z (...) Sp. z o.o. w W. (zwanym dalej: (...)) umowę gwarancji na okres do dnia 24 kwietnia 2012 r., skutkującą przedłużeniem standardowej gwarancji o 1 rok. Zgodnie z umową gwarancji powódce przysługiwało prawo do bezpłatnego usunięcia wszelkich wad materiałowych lub montażowych, stwierdzonych w pojeździe w sposób należyty, a także do ewentualnej naprawy szkód powstałych na skutek tych wad w innych częściach pojazdu. Gwarancja producenta nie obejmowała pośrednich skutków ewentualnej wady (punkt 3-ci gwarancji), a ponadto nie uprawniała do wymiany samochodu na nowy (punkt 4-ty in fine gwarancji).

W dniu 3 sierpnia 2009 r. powódka spowodowała kolizję drogową. Pozwany (...) zlikwidował szkodę komunikacyjną na podstawie płatnego zlecenia powódki.

Pismem z dnia 3 września 2009 r. powódka po raz pierwszy powiadomiła (...) o wadach fabrycznych pojazdu, tj. rozwarstwianiu się uszczelek, nieszczelności szyb, wypadających elementach zaślepiających otwory pod drzwiami.

Samochód powódki był serwisowany w (...) w następujących okresach: (1) w dniu 20 października 2009 r. (1 dzień) - zgłoszenie powódki dotyczyło m.in. „uszczelności nadwozia (szyb)” z tego powodu, że „czasami do wnętrza dostaje się woda”; w odpowiedzi na zgłoszenie serwis wykonał „regulację szyby bocznej”; (2) w dniach od 17 listopada 2009 r. do 14 grudnia 2009 r. (łącznie 28 dni) - zgłoszenie powódki dotyczyło „przecieku wody w okolicy dachu”; w

odpowiedzi na zgłoszenie serwis wykonał „regulację mechanizmu dachu składanego oraz wymiany uszczelki”; po zakończeniu naprawy samochód został w serwisie, ponieważ powódka poprosiła o przechowanie go do wiosny 2010 r.; samochód został odebrany w dniu 23 kwietnia 2010 r.; (3) w dniach od 11 maja 2010 r. do 25 czerwca 2010 r. (łącznie 46 dni) - zgłoszenie powódki dotyczyło m.in. „przecieku wody do wnętrza pojazdu”; w odpowiedzi na zgłoszenie serwis wykonał „wymianę i regulację szyb bocznych uszczelkami” i „regulację mechanizmu dachu”; (4) w dniach od 7 grudnia 2010 r. do 26 stycznia 2011 r. (łącznie 50 dni) - przedmiotem zgłoszenia było to, co podczas poprzedniej wizyty; serwis zastosował dodatkowe mastyki uszczelniające; (5) w dniach od 3 marca 2011 r. do 5 maja 2011 r. (łącznie 53 dni) - samochód został wstawiony do serwisu w celu wykonania próby wodnej; końcowa data tego okresu jest określona przez wezwanie pełnomocnika pozwanej do odbioru samochodu, które zostało załączone do pozwu; fizycznie samochód przebywał w serwisie do dnia 30 czerwca 2011 r., bo powódka odmawiała jego odbioru. Począwszy od dnia 3 września 2009 r. pojazd powódki był w naprawie łącznie przez okres 178 dni.

Pismem z dnia 21 marca 2011 r. powódka zażądała wymiany przedmiotowego samochodu na fabrycznie nowy, wolny od wad pojazd marki i typu jak będący przedmiotem umowy. Pismami z dnia 8 kwietnia 2011 r. i 26 kwietnia 2011 r. powódka ponowiła żądanie wymiany samochodu. Pismami z dnia 31 marca 2011 r. i 16 maja 2011 r. (...) wskazała na bezzasadność żądania powódki, podnosząc brak stwierdzenia wskazywanych przez powódkę wad fizycznych pojazdu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w przedmiotowym samochodzie zostało zastosowane rozwiązanie techniczne w postaci wewnętrznych rynienek służących do odprowadzania wody, która może pojawić się na wewnętrznej stronie szyby. Przy zamkniętym dachu i domkniętych prawidłowo szybach, przy opadach deszczu lub myciu samochodu, woda przedostaje się do jego wnętrza w postaci ciekących po szybach strużek. Rynienki odprowadzają wodę jedynie z przedniej części szyby, natomiast strużki wody pojawiają się w tylnej części szyby przedniej oraz bocznej, w których to miejscach uszczelka pomiędzy dachem a szybami nie jest wyposażona w rynienkę.

Na podstawie opinii biegłego sądowego T. J. Sąd Okręgowy ustalił, że w samochodzie powódki podczas opadów deszczu lub mycia pojazdu występują dwa rodzaje nieszczelności: pierwsza - w postaci drobnych strużek wody pojawiających się na wewnętrznej stronie szyb bocznych, która nie uniemożliwia jazdy, zaś druga - w połączeniu dachu i konstrukcji szyby czołowej, powodująca kapanie wody na siedzisko fotela pasażera, która również nie uniemożliwia jazdy, lecz powoduje dyskomfort dla pasażera. Wewnątrz samochodu występuje ślad działania wody na prawej stronie siedziska fotela pasażera, w postaci odbarwienia powierzchni skórzanego siedziska o pow. 7-8 cm². Przy tym, kolizja z sierpnia 2009 r. nie miała wpływu na szczelność łączy górnych elementów nadwozia samochodu powódki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, na uwzględnienie zasługiwało powództwo jedynie w części obejmującej żądanie wymiany pojazdu na wolny od wad, skierowane przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W..

Dokonując oceny zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia powódki, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 10 ust. 1-3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176, zwanej dalej: „ustawą o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej”) sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu, zaś roszczenia kupującego określone w art. 8 przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Przy tym, zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przerywa bieg przedawnienia. Przedawnienie ponadto nie biegnie w czasie wykonywania naprawy lub wymiany oraz prowadzenia przez strony, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące, rokowań w celu ugodowego załatwienia sprawy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przedmiotowy samochód został wydany powódce w dniu 24 kwietnia 2009 r., a więc 2-letni termin do stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową upływał w dniu 24 kwietnia 2011 r. Powódka zachowała powyższy termin, albowiem po raz pierwszy zawiadomiła pozwanego (...) o niezgodności pojazdu z umową w dniu 3 września 2009 r. Natomiast ostatniego zawiadomienia o niezgodności pojazdu z umową powódka dokonała w dniu 7 grudnia 2010 r., co także przerwało bieg przedawnienia. Według Sądu Okręgowego, ponieważ dla dochodzenia przedmiotowych roszczeń ustawa przewiduje roczny termin przedawnienia, „bieg terminu teoretycznie

winien nastąpić z dniem 8 grudnia 2011 r.” Do powyższego należy jeszcze doliczyć bezsporny okres 50 dni, kiedy samochód powódki pozostawał w naprawie, dlatego roszczenie ulegało przedawnieniu z dniem 27 stycznia 2012 r. Ponieważ powódka złożyła pozew w niniejszej sprawie w dniu 11 stycznia 2012 r., dochowała powyższego terminu, co powoduje, że zarzut przedawnienia roszczenia należy uznać za chybiony.

Oceniając zgłoszone przez powódkę żądanie wymiany samochodu na nowy, Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 8 ust. 1 zd. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Z art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej wynika, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Jednakże w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

Sąd Okręgowy wskazał, że D. J. zgłosiła pozwanemu (...) nieszczelność szyb w pojeździe po raz pierwszy w dniu 3 września 2009 r., a więc przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru, stąd należy domniemywać, że niezgodność towaru z umową istniała już w chwili wydania samochodu powódce. Na podstawie opinii biegłego sądowego T. J. przyjął również, że pojazd powódki jest niezgodny z umową, albowiem podczas opadów deszczu lub mycia samochodu występuje sytuacja permanentnego przedostawania się wody do wnętrza. Usterka ta spowodowana jest nieprawidłowym ustawieniem dachu, który na skutek niestarannego montażu bądź regulacji lub wadliwej konstrukcji, po zamknięciu nie przylega do stałych elementów pojazdu. Ponadto będące skutkiem kapania wody miejsce odbarwienia siedziska fotela pasażera świadczy o tym, że woda przedostaje się z górnej części łączenia dachu z obudową szyby czołowej, a nie z uszczelki bocznych szyb, zaś pojawiające się strużki wody na wewnętrznej stronie szyb bocznych są następstwem tej nieszczelności.

Zdaniem Sądu Okręgowego wielokrotne naprawy uszczelki i regulacje szyby powinny doprowadzić do usunięcia usterki. Jeżeli przeciek nadal pojawia się w tym samym miejscu, oznacza to inny powód usterki. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał, że przedmiotowy samochód w chwili jego wydania był niezgodny z umową, co było podstawą uwzględnienia żądania nakazania pozwanemu (...) wymiany pojazdu na nowy. Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie występują niemożliwość dokonania wymiany pojazdu, bądź nadmierność kosztów doprowadzenia pojazdu do stanu zgodnego z umową. Ponadto wymiana samego dachu, zamiast całego samochodu, nie daje gwarancji skutecznego usunięcia niezgodności towaru z umową.

Powództwo o nakazanie wymiany pojazdu na nowy zostało oddalone w stosunku do pozwanego (...), albowiem Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych (sprzedawcy i gwaranta), skoro ich odpowiedzialność za wady pojazdu oparta jest na różnych podstawach prawnych. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że (...) jest importerem samochodów marki (...) i nie zajmuje się bezpośrednio ich sprzedażą, a zatem nie jest sprzedawcą w rozumieniu przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i nie jest adresatem art. 8 tej ustawy. Natomiast udzielona przez (...) gwarancja, nie uprawnia do żądania wymiany samochodu na nowy. Również powództwo o zasądzenie kwot pieniężnych zostało oddalone w stosunku do obu pozwanych, z uwagi na brak wykazania zawinienia pozwanych i związku przyczynowego między ich działaniami bądź zaniechaniami a szkodą w majątku powódki, a także nieudowodnienie przesłanek uzasadniających udzielenie ochrony dobrom osobistym.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł pozwany (...) Sp. z o.o. w W..

Apelacją z dnia 23 maja 2013 r. pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zredukowanie nakazu wymiany do wymiany dachu i konstrukcji obudowy szyby przedniej. Wyrokowi Sądu Okręgowego pozwany zarzucił:

I) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 10 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy istnienie stwierdzonej i zgłoszonej w przepisany (dwuletnim) terminie nieszczelności (nieszczelności pomiędzy szybami bocznymi a dachem) nie zostało potwierdzone (biegły stwierdził, że ona nie występuje), a nietożsama z nią nieszczelność (nieszczelność pomiędzy przednią krawędzią dachu a konstrukcją obudowy przedniej szyby) ujawniła się po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania sądowego (dawno po upływie dwóch lat od chwili wydania samochodu);

2) art. 10 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ocenie, iż zakres terminu „zawiadomienie o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową”, o którym mowa w tym przepisie, jest szerszy niż zakres terminu „zawiadomienie o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową”, o którym mowa w art. 9 ust. 1 ustawy (tj. ocenie, że „zawiadomienie o niezgodności towaru z umową”, o którym mowa w art. 10 ust. 3 ustawy, może być czymś więcej niż tylko jednorazowym aktem staranności w postaci notyfikacji niezgodności, którego należy dokonać w terminie określonym w art. 9 ust. 1 ustawy);

3) art. 10 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez niezastosowanie go w sytuacji, gdy pozwany zasadnie podniósł zarzut przedawnienia;

II) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń pozwanego co do braku tożsamości nieszczelności, która była przedmiotem pozwu, i nieszczelności, którą stwierdził biegły;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, która doprowadziła do zaistnienia błędów w ustaleniach faktycznych, których mowa w pkt III ust. 1-5;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie z opinii biegłego sporządzonym niezgodnie z art. 285 § 1 k.p.c.;

4) art. 212 k.p.c. poprzez nieustalenie zbioru okoliczności spornych;

III) błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

1) stwierdzeniu, że zachodzi niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, podczas gdy taka niezgodność nie zachodzi (spór co do faktów - tzn. spór dotyczący istnienia nieszczelności na styku górnych krawędzi szyb bocznych i bocznych krawędzi dachu - został rozstrzygnięty na korzyść pozwanego: biegły stwierdził, że takiej nieszczelności nie ma);

2) przyjęciu, że nieszczelność na połączeniu górnej krawędzi konstrukcji obudowy szyby przedniej i przedniej krawędzi szyby jest niezgodnością towaru konsumpcyjnego z umową, która była przedmiotem zawiadomienia w rozumieniu art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, podczas gdy nie była ona przedmiotem takiego zawiadomienia (przedmiotem tego zawiadomienia była zupełnie inna nieszczelność - nieszczelność na styku górnych krawędzi szyb bocznych i bocznych krawędzi dachu);

3) przyjęciu, że pomiędzy przednią krawędzią dachu a konstrukcją obudowy przedniej szyby występuje nieszczelność, podczas gdy nie wiadomo, czy taka nieszczelność występuje (dowód z opinii biegłego został wykonany z naruszeniem art. 285 § 1 k.p.c. i nie może być podstawą takiego ustalenia);

4) ustaleniu, że orzeczony środek przewrócenia towaru do stanu zgodności z umową nie wymaga nadmiernych kosztów, podczas gdy wymaga on takich kosztów;

5) ustaleniu, że ryzyko wystąpienia przecieku w przypadku wymiany samochodu na nowy tego samego rodzaju jest niższe niż w przypadku wymiany całego dachu;

6) ustaleniu, że pozwanego obciąża brak wykonania wymiany dachu na nowy, podczas gdy o sposobie załatwienia sprawy decydował nie on, ale gwarant (w związku z faktem, że powódka wybrała realizację uprawnień z gwarancji, a nie z tytułu niezgodności towaru z umową).

Ponadto pozwany podniósł zarzut nieważności postępowania z tego powodu, że brak ustalenia zbioru okoliczności spornych pozbawił go możliwości obrony swoich praw.

Pozwany wnosił również o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodów w postaci dokumentów dotyczących obecnej wartości samochodu powódki, nowego samochodu tej samej klasy oraz dachu wraz z konstrukcją obudowy szyby przedniej, wskazując, że potrzeba powołania się na te dowody jest związana z koniecznością ustalenia obecnych kosztów wykonania zaskarżonego wyroku.

Powódka D. J. wносиła o oddalenie apelacji.

Wobec niezaskarżenia, wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. uprawomocnił się.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych, choć niekompletnych, ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny w tej części przyjmuje je za własne. Jednakże wobec braków w ustaleniach Sądu pierwszej instancji, w szczególności w zakresie ustalenia daty stwierdzenia przez powódkę niezgodności pojazdu z umową oraz tożsamości wady pojazdu zgłoszonej przez powódkę sprzedawcy z wadą stwierdzoną przez biegłego sądowego, Sąd odwoławczy zobligowany był do dokonania uzupełniających ustaleń okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są wadliwe, co było wynikiem błędnej wykładni przepisów prawa i niepełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Na rozprawie w dniu 27 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe w ten sposób, że: (1) dopuścił dowód z ustnej opinii biegłego sądowego T. J. na okoliczność przyczyn pojawienia się kropeł wody we wnętrzu pojazdu powódki, które powodują zawilgocenie fotela pasażera (a w szczególności wyjaśnienia, czy jest to: wada konstrukcyjna dachu, wadliwy montaż dachu, wadliwa regulacja dachu) oraz wskazania, czy jest to przyczyna istniejąca w dacie wydania pojazdu powódce (tj. 24 kwietnia 2009 r.) oraz czy jest to przyczyna tożsama z wadą zgłoszoną przez powódkę sprzedawcy w dniu 3 września 2009 r., a także (2) dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania powódki na okoliczność stwierdzenia niezgodności pojazdu z umową oraz rodzaju stwierdzonej wady.

Dowody te zostały przeprowadzone na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. Na podstawie uzupełniającej opinii ustnej biegłego sądowego T. J. Sąd Apelacyjny ustalił, że biegły dokonał oględzin przedmiotowego pojazdu bez obecności stron, nie powiadamiając ich uprzednio o terminie tychże oględzin. W piśmie z dnia 3 września 2009 r. powódka zgłosiła wadę polegającą na nieszczelności bocznych szyb pojazdu, zaś biegły sądowy podczas oględzin stwierdził występowanie innej wady, polegającej na nieszczelności połączenia dachu z przednią szybą pojazdu, skąd woda dostaje się na szyby boczne. Jednakże, według biegłego, powódce w piśmie z dnia 3 września 2009 r. chodziło o tę samą wadę, co stwierdzona przez niego, lecz inaczej nazwaną. Na skutek nieznaności zagadnień technicznych powódka wadę tę określała jako nieszczelność szyb bocznych, pomimo że od początku była to nieszczelność dachu. Według biegłego trudno stwierdzić, czy wymiana dachu usunęłaby usterkę, gdyż udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymagałoby demontażu konstrukcji dachu i sprawdzenia odległości pomiędzy poszczególnymi jego elementami, co byłoby czynnością niezwykle pracochłonną. Sąd odwoławczy ocenił uzupełniającą opinię ustną biegłego sądowego T. J. jako rzetelną i wiarygodną, dlatego stała się ona podstawą uzupełnienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Na podstawie zeznań powódki D. J. Sąd Apelacyjny zaś ustalił, że będące podstawą obniżenia ceny pojazdu wady, tj. nieliczne plamki na lakierze, zostały usunięte przez sprzedawcę jeszcze przed podpisaniem przez strony aneksu do umowy sprzedaży, powódka odebrała więc pojazd fabrycznie nowy i sprawny. Natomiast występowanie wady polegającej na przeciekaniu wody do wnętrza samochodu powódka stwierdziła już na początku maja 2009 r., a więc niemal od razu po odbiorze pojazdu od sprzedawcy, co miało miejsce w kwietniu 2009 r. W ocenie Sądu odwoławczego, zeznania powódki w tej części są wiarygodne, albowiem nie pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Natomiast zeznania powódki w części, w jakiej twierdziła ona, że wadę tę zgłosiła sprzedawcy chyba ustnie jeszcze w maju, po powrocie z weekendu, Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne. Po pierwsze - powódka zeznała, że nie pamięta, komu zgłaszała wadę, tj. sprzedawcy, czy gwarantowi, ponieważ pisma kierowała do różnych podmiotów, a było to wiele lat temu. Po drugie - w pozwie powódka jednoznacznie stwierdziła, że „pismem z dnia 3 września 2009 roku, ustalając termin przeglądu samochodu, powódka zwróciła (...) sp. z o.o. w W. uwagę na jego liczne wady fabryczne, takie jak: rozwarstwianie się uszczeltek, nieszczelność szyb, wypadające elementy zaślepiające otwory pod drzwiami”. Z pozwu nie wynika natomiast, aby wady te były już wcześniej zgłaszane sprzedawcy. Pozwany (...) stanowczo zaprzeczył twierdzeniu powódki, że wadę tę zgłosiła przed dniem 3 września 2009 r. Powódka zaś nie udowodniła tej okoliczności, pomimo że zgodnie z art. 6 k.c. to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Ponadto na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny dopuścił zawnioskowany przez pozwanego dowód z dokumentów na okoliczność tego, że wymiana dachu w przedmiotowym pojeździe jest możliwa.

Zgodnie z art. 382 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgłoszone przez D. J. w pozwie żądanie nakazania pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W. wymiany samochodu na nowy nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem po pierwsze - powódka utraciła uprawnienie przewidziane w art. 8 ustawy, nie zawiadamiając sprzedawcy o wadzie przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności pojazdu z umową, a po drugie - jej roszczenie określone w art. 8 ustawy przedawniłoby się, gdyby wcześniej nie doszło do utraty uprawnień.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Natomiast z art. 9 ust. 1 tej ustawy wynika, że kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem.

Z uznanych za wiarygodne zeznań D. J. wynika, że występowanie wady polegającej na przeciekaniu wody do wnętrza pojazdu powódka stwierdziła już na początku maja 2009 r., a więc niemal od razu po odbiorze pojazdu od sprzedawcy. Tymczasem o stwierdzeniu tej wady powódka zawiadomiła sprzedawcę (...) sp. z o.o. w W. dopiero w dniu 3 września 2009 r., a więc po upływie prawie czterech miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Wobec przekroczenia dwumiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 9 ust. 1 ustawy, doszło do utraty uprawnień powódki określonych w art. 8 ustawy. Sankcją niedochowania w ustawowym terminie obowiązku poinformowania sprzedawcy o wadzie jest bowiem utrata przez kupującego uprawnienia do domagania się naprawy bądź wymiany towaru na nowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego już ta okoliczność uzasadnia oddalenie powództwa w części poddanej kontroli w postępowaniu odwoławczym.

Dodatkowo należy wskazać, że słusznie wskazał pozwany w apelacji, iż gdyby nie doszło do utraty uprawnienia przez powódkę na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy, to jej roszczenie uległoby przedawnieniu na podstawie art. 10 ust. 2 tej ustawy. Z powołanego przepisu wynika, że roszczenia kupującego określone w art. 8 ustawy przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, przy czym

przedawnienie nie może się skończyć przed upływem terminu określonego w art. 10 ust. 1 ustawy. Przepis ten stanowi, że sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu. Ponadto, zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy, zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przerywa bieg przedawnienia. Przedawnienie nie biegnie też w czasie wykonywania naprawy lub wymiany oraz prowadzenia przez strony, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące, rokowań w celu ugodowego załatwienia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bieg przedawnienia roszczenia powódki o wymianę pojazdu na nowy rozpoczął się z chwilą stwierdzenia przez nią niezgodności towaru z umową, a więc na początku maja 2009 r. Jednakże ponieważ powódka zawiadomiła sprzedawcę o tej niezgodności w dniu 3 września 2009 r., czynność ta przerwała bieg przedawnienia. Przy tym, nie ma racji Sąd pierwszej instancji twierdząc, że kolejne zawiadomienia przez powódkę sprzedawcy o tej samej wadzie skutkowały po raz kolejny przerwaniem biegu przedawnienia. Intencją ustawodawcy było bowiem jednokrotne przerwanie biegu przedawnienia na skutek notyfikacji niezgodności towaru z umową, zaś kolejne zawiadomienia mogą być traktowane jedynie jako przypomnienie sprzedawcy, że nie doszło jeszcze do doprowadzenia rzeczy do stanu zgodnego z umową. Nie mogą natomiast wywoływać skutku w postaci kolejnych przerwania biegu przedawnienia, bo wówczas nabywca mógłby składając co pewien czas kolejne zawiadomienia, nawet całkowicie zapobiec przedawnieniu się roszczenia, bez potrzeby podejmowania innych czynności przewidzianych w art. 123 § 1 k.c. (tj. czynności zmierzających do dochodzenia, ustalenia, zabezpieczenia lub zaspokojenia roszczenia).

Dlatego należy przyjąć, że określony w art. 10 ust. 2 w zw. z ust. 1 ustawy termin przedawnienia, po przerwie rozpoczął bieg w dniu 3 września 2009 r. Termin przedawnienia wynosi rok i powinien zakończyć się w dniu 3 września 2010 r., lecz nie mógł on zakończyć się przed upływem dwóch lat od wydania towaru kupującemu, tj. przed dniem 24 kwietnia 2011 r. Termin przedawnienia uległ wprawdzie zawieszeniu na czas naprawy pojazdu, który wynosił maksymalnie 178 dni, lecz przy uwzględnieniu tego zawieszenia jego koniec przypadłby na dzień 1 marca 2011 r., a więc przed dniem 24 kwietnia 2011 r. Dlatego ostatecznie jako dzień przedawnienia roszczenia powódki należy przyjąć dzień 24 kwietnia 2011 r. Tymczasem przedmiotowy pozew został wniesiony w dniu 11 stycznia 2012 r., a więc prawie 9 miesięcy po upływie terminu przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ponieważ w przedmiotowej sprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki, doszło do przekształcenia się ewentualnego zobowiązania cywilnego w zobowiązanie niepełne (obligatio naturalis), charakteryzujące się brakiem możliwości przymusowego wyegzekwowania go, co uzasadnia oddalenie powództwa. Jednakże zarazem należy pamiętać, że skoro w przedmiotowej sprawie doszło do utraty uprawnienia przez powódkę na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy, jej roszczenie nie istniało i dlatego nie podlegało przedawnieniu.

Wobec uwzględnienia apelacji pozwanego w całości, rozważanie pozostałych podniesionych w niej zarzutów jest niecelowe. Jednakże należy wskazać, że zarzuty kierowane przez skarżącego pod adresem opinii biegłego sądowego T. J. są zasadne. Opinia ta ogranicza się bowiem do udzielenia odpowiedzi na pytania sądu i pełnomocników stron, nie zawiera natomiast uzasadnienia, które pozwalałoby na dokonanie kontroli jej prawidłowości. Ponieważ Sąd odwoławczy dopatrywał się w tej opinii luk uniemożliwiających stanowcze wyjaśnienie istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii spornej, wymagającej wiadomości specjalnych, skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 286 k.p.c. i zasięgnął uzupełniającej ustnej opinii tego samego biegłego sądowego. Na tej podstawie ustalił tożsamość wady zgłoszonej sprzedawcy przez powódkę i wady, której występowanie w pojeździe stwierdził w opinii biegły sądowy.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.